

Jak patrzeć w czystości? - konspekt

Bez względu na to, na jaki konkretny teren jesteś wezwany (...) zawsze spotkasz trzech wrogów: świat, ciało i Szatana." (...) „Ujmując to wprost, twoje ciało jest perfidne, to pozer i samolubny wieprz.

John Eldredge „Dziki serce”

Świadomość powyższego pozwala wejść na drogę weryfikacji swoich myśli i pragnień, ponieważ niektóre z nich nie pochodzą z ducha lecz od ciała:

Ga 5, 16-18 Oto, czego uczyć: postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie znajdziecie się w niewoli Prawa

1 P 2, 11 Umiłowani! Proszę, abyście jak obcy i przybysze powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy.

1 J 2, 15-17 Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie! Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia nie pochodzi od Ojca, lecz od świata. Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki.

Wobec powyższego, ciało domaga się zaspokojenia swoich egoistycznych pragnień skażonych grzechem pierwotnym, co finalnie zawsze prowadzi do niszczenia więzi z Bogiem (jak i z ludźmi):

Mt 5, 27-28 Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa.

Widać to w historii Zuzanny i dwóch sędziów:

Dn 13, 9 Zatracili swój rozsądek i odwrócili swe oczy, zaniedbując spoglądania ku Niebu i zapominając o sprawiedliwych sądach. Obaj zostali opanowani tym pożądaniem, ale ukrywali wzajemnie przed sobą tę udrękę.

Zniszczona więź z Bogiem - źródłem życia - wprowadza śmierć duchową, a nawet fizyczną:

Jk 1, 12-16 Błogosławiony mąż, który wytrwa w pokusie, gdy bowiem zostanie poddany próbie, otrzyma wieniec życia, obiecany przez Pana tym, którzy Go miłują. Kto doznaje pokusy, niech nie mówi, że Bóg go kusi. Bóg bowiem ani nie podlega pokusie ku złemu, ani też nikogo nie kusi. To własna pożądliwość wystawia każdego na pokusę i nęci. Następnie pożądliwość, gdy pocznie, rodzi grzech, a skoro grzech dojrzeje, przynosi śmierć. Nie dajcie się zwodzić, bracia moi umiłowani!

Doświadczył tego Król Dawid, który zrobił to co podyktowało mu Jego ciało: zgrzeszył z Batszebą, żoną Uriasza. Często pożądliwość - zwłaszcza w patrzeniu - przychodzi, gdy mężczyzna nie bierze na siebie krzyża swoich obowiązków, ale „nudzi się”, a wówczas ciało szuka sposobności wypełnienia tego czasu jakąś przyjemnością:

2 Sm 11, 1-2 Na początku roku, gdy królowie zwykli wychodzić na wojnę, Dawid wyprawił Joaba i swoje sługi wraz z całym Izraelem. Spustoszyli oni [ziemię] Ammonitów i oblegali Rabba. Dawid natomiast pozostał w Jerozolimie. Pewnego wieczora Dawid, podniósłszy się z posłania i chodząc po tarasie swego królewskiego pałacu, zobaczył z tarasu kąpiącą się kobietę.

Jednak Bóg kocha każdego z nas i zawsze czeka na stanięcie człowieka w prawdzie, wyznanie swojego grzechu i nawrócenie się do Niego (w sakramencie pojednania):

Ps 51, 1-6 Kierownikowi chóru. Psalm. Dawida, gdy przybył do niego prorok Natan po jego grzechu z Batszebą. Zmiłuj się nade mną, Boże, w swojej łaskawości, w ogromie swego miłosierdzia wyciśnij moją nieprawość! Obmyj mnie zupełnie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mego! Uznaję bowiem moją nieprawość, a grzech mój jest zawsze przede mną. Tylko przeciw Tobie zgrzeszyłem i uczyniłem, co złe jest przed Tobą, tak że się okazujesz sprawiedliwym w swym wyroku i prawym w swoim osądzie.

Jezus daje nam swoje ciało abyśmy mieli siły do kroczenia drogą przyjmowania w pokorze Jego woli i wypełniania jej w codzienności, jako odpowiedź na Jego łaskę:

Rz 6, 11-14 *Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, życie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie. Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. Nie oddawajcie też członków waszych jako broń nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu. Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce.*

Jeżeli oddałem Mu całe moje życie to dzięki Jego wsparciu mogę skutecznie starać się podporządkować ciało duchowi:

Ga 5 24-25 *A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniemi. Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy.*

W codzienności dodatkową pomocą może być następująca modlitwa:

Zabierz Panie i przyjmij całą wolność moją, pamięć moją i rozum i wolę mą całą, cokolwiek mam i posiadam. Ty mi to wszystko dałeś, Tobie to Panie oddaję. Twoje jest wszystko. Rozporządzaj tym w pełni wedle swojej woli. Daj mi jedynie miłość Twą i łaskę, albowiem to mi wystarcza. Amen

Modlitwa świętego Ignacego Loyoli

Teksty na adorację

Rz 7, 14-25 *Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu. Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę - to właśnie czynię. Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre. A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech. Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać - nie. Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę. Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. A zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło. Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym. W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i podbija mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wiedzie ku] tej śmierci? Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! Tak więc umysłem służę Prawu Bożemu, ciałem zaś - prawu grzechu.*

1 Kor 6, 12-20 *Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę. Pokarm dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg zaś unicestwi jedno i drugie. Ale ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała. Bóg zaś i Pana wskrzesił i nas również swą mocą wskrzesi z martwych. Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż wzięwszy członki Chrystusa będę je czynił członkami nierządnic? Przenigdy! Albo czyż nie wiecie, że ten, kto łączy się z nierządnicą, stanowi z nią jedno ciało? Będą bowiem - jak jest powiedziane - dwoje jednym ciałem. Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem. Strzeżcie się rozpusty; wszelki grzech popełniony przez człowieka jest na zewnątrz ciała; kto zaś grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy. Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyti. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!*